

Replika Gewehr 98 / Mauser mod. 98

Motywy tego projektu było stworzenie możliwie najbardziej realistycznej repliki podstawowego karabinu piechoty niemieckiej z czasów I WŚ jaką był Gewehr 98. Z tego co mi wiadomo żaden producent ASG nie oferuje tego modelu Mausera (w 99% są to popularne, drugo-wojenne Kar98k), zatem prawdopodobnie jest to jedyna taka replika w Polsce. Replika została wykonana na zamówienie od podstaw na bazie podzespołów od palnego odpowiednika przez polską firmę "Repliki-GH". W celu zwiększenia realizmu zdecydowałem się na zasilanie atrapami nabojów.

Elementy "ostrego" Mausera użyte w replice pochodzą od brazylijskiego mausera 1908 (kolba), Wehrmachtowego Kar98k (na niektórych elementach widoczne są waffenamty np. denko magazynka, łącznik zamka) oraz Gewehr 98 (widzimy stempel z cesarską koroną np. na stopce kolby, celowniku "garbusie" lub przednim bączku z charakterystycznym hakiem do pasa). Uzbieranie oddzielnie wszystkich oryginalnych elementów od Gew98 było raczej niewykonalne. Jednakże zastosowane elementy od brazylijskiego mausera/kar98k nie różnią się wizualnie niczym od Gew98 poza nabitymi puncami i w stopniu minimalnym "szpecą" replikę. Oczywiście żaden z zastosowanych elementów nie podchodzi pod kategorie reglamentowane opisane w Ustawie o Broni i Amunicji).

Oryginalnymi elementami są:

Kolba wraz ze wszystkimi jej okuciami, charakterystyczny dla Gew98 celownik "garbus", muszka, pudełko magazynka, magazynek (denko, donośnik, sprężyna donośnika), niektóre elementy zamka (łącznik zamka, bezpiecznik, kurek, zaczep zamkowy, wyrzutnik, pazur wyciągu łusek), układ spustowy.

Elementy dorabiane:

Drewniana nakładka kolby, trzon zamka z rączką zamka, komora zamkowa, lufa zewnętrzna.

Według producenta zamek i układ zaworów powinien wytrzymać nabicie CO2. Nigdy tego osobiście nie testowałem, ale układ gazowy wytrzymuje spokojnie nabicie mocniejszym gazem, np. Brut Sniper Gas od firmy Abbey.

Niestety z repliką jak i z firmą która go wykonała były problemy od samego początku. Gdy po blisko roku czekania trafiła do mnie od razu musiałem odesłać ją z reklamacją (użycie atrapy celownika "garbusa", problemy ze szczelnością układu gazowego, niedokładnie wykonane atrapy nabojów, zbyt krótka lufa zewnętrzna, niezgodna z oryginałem). Po pierwszej reklamacji i kilku drobnych naprawach firma "Repliki-GH" okazała się bandą oszustów i całkowicie zerwała ze mną kontakt, przestając odpowiadać na moje maile.

Postanowiłem wziąć sprawy we własne ręce i naprawić na tyle ile się da to, co spartaczyła firma "GH". Atrapę celownika wymieniłem na oryginalny celownik "garbus" (co pociągnęło również konieczność wymiany części lufy na której osadzony był poprzedni celownik). Dorobiłem "brakującą" część lufy zewnętrznej, tak żeby długość odpowiadała możliwie najbardziej oryginałowi. Nowe elementy (celownik + dwie części lufy zewnętrznej) zaoksydowałem na gorąco żeby kolor pokrywał się z resztą metalowych elementów repliki. Dorobiłem również u tokarza 10 nowych atrap nabojów, gdyż jak wspominałem naboje od "GH" zostały wykonane niedokładnie (kanał gazowy nie był idealnie scentrowany na środku, w związku z czym nie cała porcja gazu z zamka dostawała się do kanału, co

mogło negatywnie wpływać na osiągnię repliki). W komisie zostawiłem razem 20 szt. atrap naboju (10 oryginalnych od firmy GH i 10 dorobionych przeze mnie - łatwo je rozpoznać patrząc od spodu na centralne położenie kanału gazowego (a w przypadku naboju od GH jego brak)). Dodatkowo wymieniłem gumkę HU nieznanego pochodzenia na niebieską gumkę JG oraz "stockową" lufę na porządną lufę MadBull o średnicy 6,03 mm.

O ile po licznych zabiegach replika z zewnątrz wyglądała już jak należy, o tyle od strony funkcjonowania jako ASG problemy dalej pozostały. Układ gazowy nie jest do końca szczelny - przeważnie po kilku godzinach / po jednym dniu gaz z zamka ulatnia się całkowicie. Musi być zawodny jeden z poniższych elementów gazowych:

- zawór gazowy lub gwint na który jest wkręcony
- gwint lub o-ringi w tylnej części zamka od strony łącznika zamka
- gwint przedniej, odkręcanej części zamka lub jego o-ring

Wymieniłem o-ringi, zawór, gwinty owijałem silikonową taśmą do uszczelnień gazowych - niestety nie rozwiązało to problemu.

Przy strzelaniu co jakiś czas kulki potrafią się blokować na gumce HU (tak jakby nie miały "mocy" pokonać wypustki podkręcającej kulki). Tutaj również próbowałem stosować gumki od różnych producentów (począwszy od najtańszych za kilka zł, a skończywszy na uważanej na jednej z lepszych, czyli słynnej zielonej gumce G&G). Niestety na każdej gumce problem się powtarzał. Oczywiście przetestowałem również różne ustawienie systemu HU (śruba do regulacji HU znajduje się pod ramieniem celownika).

Co kilka strzałów kulka potrafi "wypaść" z lufy (tzn. po wystrzeleniu przelecieć ok. 1m i upaść na ziemię) - czyli znowu jakby w którymś momencie była nieszczelność całego układu i moc gdzieś "po drodze" uciekała. Zdarza się również, że po pierwszym strzale następuje "syfon" i cały gaz ucieka z zamka.

Możliwe również, że układ sprężyn wewnątrz zamka (sprężyna bijnika uderzającego w tłok i sprężyna powrotna z przodu tłoka) jest źle skonfigurowany i generuje za niską moc. Można kombinować stosując sprężyny o różnej długości, jednakże jest to żmudne i czasochłonne zajęcie (gdy zastosujemy za mocną sprężynę w bijniku, to ucieknie nam cały gaz, gdyż sprężyna powrotna będzie za słaba by zamknąć układ - i odwrotnie, jak zamontujemy zbyt mocną sprężynę powrotną, to bijnik będzie za słaby by uderzyć na tyle mocno żeby pokonać opór sprężyny powrotnej i otworzyć kanał gazowy). Możemy także regulować siłę z jaką bijnik uderza w tłok gazowy poprzez wkręcanie i wykręcanie śruby znajdującej się wewnątrz kurka.

Próbowałem kilka razy oddać replikę na serwis do lokalnych punktów z ASG lecz niestety nikt jej nie chciał przyjąć. Z tego co mi tłumaczył jeden serwisant z replik gazowych przyjmuje się tylko pistolety i karabinki, gdzie układ gazowy jest w magazynku, a w replikach z układem gazowym "w zamku" nikt się nie specjalizuje i nie chce brać na swoje barki.

Podsumowując wady repliki:

- nieszczelny układ gazowy,
- blokowanie się kulek na gumce HU
- spadki mocy powodowane "uciekaniem" gazu na połączeniu zamek-nabój-komora HU

Pomimo problemów z układem gazowym replika jest unikatowym nabytkiem dla każdego miłośnika broni historycznej (żadna firma ASG nie produkuje I-wszo wojennego, pruskiego "garbusa" Gewehr 98). Grawerunki i liczne punce na oryginalnych częściach dodają jej jeszcze większego klimatu. Dzięki zastosowaniu oryginalnych okuć możemy założyć na replikę oryginalny pas nośny i bagnet. Dokończenie tego projektu poprzez naprawę systemu gazowego pozostawiam nowemu nabywcy.